**Kazimierz Przerwa-Tetmajer – Koniec wieku XIX**

Kazimierz Przerwa-Tetmajer

**Koniec wieku XIX**

Przekleństwo?… Tylko dziki, kiedy się skaleczy,  
złorzeczy swemu bogu, skrytemu w przestworze.  
Ironia?… lecz największe z szyderstw czyż się może  
równać z ironią biegu najzwyklejszych rzeczy?

Idee?… Ależ lat już mineły tysiące,  
A idee są zawsze tylko ideami.  
Modlitwa?… lecz niewielu tylko jeszcze mami  
Oko w trójkąt wprawione i na świat patrzące.

Wzgarda?… Lecz tylko głupiec gardzi tym ciężarem,  
którego wziąć na słabe nie zdoła ramiona.  
Rozpacz?… Więc za przykładem trzeba iść skorpiona,  
co się zabija, kiedy otoczą go żarem?

Walka?… Ale czyż mrówka wrzucona na szyny  
może walczyć z pociągiem nadchodzącym w pędzie?  
Rezygnacja?… Czyż przez to mniej się cierpieć będzie,  
gdy się z poddaniem schyli pod nóż gilotyny?

Byt przyszły?… Gwiazd tajniki któż z ludzi ogląda,  
kto zliczy zgasłe słońca i kres światu zgadnie?  
Użycie?… Ależ w duszy jest zawsze coś na dnie,  
co wśród użycia pragnie, wśród rozkoszy żąda.

Cóż więc jest? Co zostało nam, co wszystko wiemy,  
dla których żadna z dawnych wiar już nie wystarcza?  
Jakaż jest przeciw włóczni złego twoja tarcza,  
człowiecze z końca wieku?… Głowę zwiesił niemy.

**Manifest pokoleniowy**

Wiersz ***Koniec wieku XIX*** Kazimierza Przerwy-Tetmajera to bezpośrednie wyznanie poety i jednocześnie całego ówczesnego pokolenia, charakteryzujące się niewiarą w spuściznę po filozofii pozytywistycznej. To manifest pokoleniowy, ale bez żadnego konkretnego programu działania. W kolejnych strofkach poeta odrzuca możliwość jakiegokolwiek czynu. Zauważ, że ten sam rodzaj liryki uprawiał jedną epokę wstecz Adam Asnyk. Przykładem może tu być jego wiersz *Do młodych*. Zwróć jednak uwagę, że ten pozytywistyczny utwór zawiera dyrektywy skierowane do ludzi młodych („Szukajcie prawdy jasnego płomienia./ Szukajcie nowych nieodkrytych dróg…”), czego nie można znaleźć w *Końcu wieku…*

**Język**

Utwór składa się praktycznie z samych pytań. Autor odpowiada pytaniem na pytanie, nie dając tym samym właściwej odpowiedzi. Stosuje tzw. [pytania retoryczne](http://aleklasa.pl/c187-pojeciownik/p/pytanie-retoryczne) („Rozpacz?… Więc za przykładem trzeba iść skorpiona,/ co się zabija, kiedy otoczą go żarem?”). Stosując wielokropek, daje nam do zrozumienia, że zastanawia się nad wyjaśnieniem danego pojęcia, czego jednak się nie doczekujemy.

**Geneza utworu**

Wiersz *Koniec wieku XIX* powstał w 1894 roku, w okresie wielkiego rozczarowania „synów” pozytywistycznym programem „ojców” – kiedy to hasła z poprzedniej epoki okazały się niemożliwe do zrealizowania. Zauważ, że nastąpiło wówczas tzw. bankructwo idei, a optymistyczna wiara w rozum nie zdała egzaminu. Twórcy młodopolscy poszukiwali sensu istnienia i działania jednostki ludzkiej. Nie mogli go jednak znaleźć. Brak idei przewodnich doprowadził do pesymizmu i poczucia bierności. I w tej właśnie atmosferze narodził się [dekadentyzm](http://aleklasa.pl/c187-pojeciownik/d/dekadentyzm), czyli prąd duchowy końca XIX wieku. Twórczość Tetmajera odzwierciedlała nastroje światopoglądowe jego pokolenia. Chociaż, tak jak inni artyści, starał się znaleźć jakieś rozwiązanie nękających ich problemów, to jednak propozycje rozwiązań były tylko pozornie pozytywnie. Bo przecież ucieczka np. w hedonizm nie przynosiła dobrych rezultatów, a jedynie chwilowe zagłuszenie poczucia katastrofy (*Ironia*).

**Nastrój dekadencki**

Tetmajer zarysował w tym wierszu (i jednocześnie – można powiedzieć – zdefiniował) problematykę dekadentyzmu. Stwierdził, że świat nie idzie w dobrym kierunku, a jedyne uczucia, które towarzyszą młodym ludziom, to bezradność, smutek i pesymizm.

Tragiczny podmiot liryczny  
Autor przemawia tu nie tylko we własnym imieniu jako poeta tamtych czasów, lecz także (a może przede wszystkim) jako naród. Wiersz jest zatem wyznaniem wiary, a raczej niewiary, zagubionego człowieka schyłku XIX wieku. To manifest młodego pokolenia, które bez żadnych idei przewodnich i – jak byśmy dzisiaj powiedzieli – pomysłów na siebie, ma zmierzyć się z otaczającą rzeczywistością. Porusza tu problem egzystencjalny, mówi o kryzysie wartości.

Podmiot liryczny wyznaje, że świat jest zły, a człowiek nie widzi sensu życia i rozpaczliwie szuka wyjścia z tej sytuacji. Ale czy znajduje? Zastanawia się, czy sposobem na pokonanie tego marazmu jest może przekleństwo, ironia, idee, modlitwa, wzgarda, rozpacz, walka, rezygnacja, byt przyszły bądź użycie. Ale, niestety, każda z tych rzekomych możliwości zostaje jednak przez niego odrzucona. A dlaczego? Bo żadna z nich nie jest skuteczna, nie dają one satysfakcjonującej odpowiedzi na pytanie o sens istnienia. Idee i hasła pozytywistyczne na przykład są zdezaktualizowane („Idee?… Ależ lat już minęły tysiące,/ A idee są zawsze tylko ideami”), modlitwa nie przynosi ulgi („Modlitwa?… Lecz niewielu tylko jeszcze mami?”), a walka zupełnie nie ma sensu, bo człowiek nie może przecież mierzyć się ze swym losem („Walka?… Ale czyż mrówka wrzucona na szyny/ może walczyć z pociągiem nadchodzącym w pędzie?”).

**Kluczowe pytanie**

W ostatniej zwrotce podmiot liryczny pyta człowieka końca wieku, jaki ma sposób na walkę z upadkiem świata. Nie otrzymuje jednak odpowiedzi („Jakaż jest przeciw włóczni złego twoja tarcza,/ człowiecze z końca wieku?… Głowę zwiesił niemy”). Wiersz nie jest zatem receptą na rozwiązanie problemów młodopolskiego pokolenia.

**Dwa kierunki interpretacji wiersza Koniec wieku XIX**

**Skrajny pesymizm**

Utwór ten, tak jak zresztą inne wypowiedzi dekadenckie, przepełniony jest smutkiem, niewiarą w jakąkolwiek możliwość znalezienia sensu istnienia i działania człowieka. Nie tylko sam czyn pozbawiony jest sensu, lecz także modlitwa czy rezygnacja nie przynoszą ulgi ani skutecznego rozwiązania. Podmiot liryczny nie znajduje odpowiedzi na nurtujące go pytania, stawiane w kolejnych zwrotkach. W ostatniej strofce zwraca się do człowieka końca wieku z zapytaniem o sposób walki z upadkiem tego świata. Nie otrzymuje jednak odpowiedzi („Głowę zwiesił niemy”). A ten brak jest wymownym potwierdzeniem niewiary w sens życia, bezsilności i skrajnego pesymizmu młodopolskiego pokolenia.

**Łagodny pesymizm**

Ostatnia zwrotka tego utworu może być jednak odczytana również w inny sposób – nie koniecznie w taki skrajnie pesymistyczny. Ponieważ człowiek końca wieku nie znajduje właściwej odpowiedzi na pytanie o sposób walki z upadkiem świata, nie oznacza to wcale, że w rezultacie jej nigdy nie znajdzie. A odpowiedź nie musi być pesymistyczna – może przecież zawierać jakiś plan działania, jakieś rozwiązanie problemów światopoglądowych ludzi młodych. Tak więc zakończenie utworu jest otwarte. Człowiek z końca wieku nic nie mówi („Głowę zwiesił niemy”), ponieważ nie chce zapeszać swoich pomysłów na lepsze życie…

**„Rodzeństwo” wiersza Koniec wieku XIX**

**Młodopolskie nastroje przygnębienia:**

* ***Nie wierzę w nic*** (Tetmajer) – dominują tu uczucia negatywne – niewiara i niechęć do świata, gdzie wszelkie ideały, marzenia i programy zostały zniszczone; istnieje tylko jedno pragnienie – nirwany, bo wówczas osłabia się poczucie cierpienia.
* ***Któż nam powróci*** (Tetmajer) – od pokolenia młodych społeczeństwo oczekuje się jakiegoś wsparcia, obrony, ale nikogo nie obchodzi, żeby poinstruować, jaką trzeba obrać drogę.
* ***Przeżytym*** (Tetmajer) – podstawową przyczyną kryzysu ideowego jest bankructwo filozofii pozytywistycznej.
* ***Dziś*** (Tetmajer) – obok zarzutów pod adresem pozytywistów pojawia się dekadenckie poczucie starości intelektualno-emocjonalnej („Dawniej się trzeba było zużyć, przeżyć (…)/ dziś – pierwsze nasze myśli są zwątpieniem”).
* ***Otchłań*** (Charles Baudelaire) – poeta zawarł w tym wierszu niepokój filozoficzno-moralny i lęk przed nicością.
* ***Deszcz jesienny*** (Leopold Staff) – utwór przepełniony melancholią, smutkiem, pesymizmem i niewiarą w sens życia; depresyjny nastrój pogłębiony jeszcze przez dżdżystą porę roku.

Koniec wieku XX piórem poetów współczesnych

* ***Schyłek wieku*** (Wisława Szymborska) – autorka porównuje nadzieje ludzkości z tym, co faktycznie się wydarzyło – miało już nie być cierpienia, ale to były tylko marzenia.
* ***Wiersz na koniec wieku*** (Czesław Miłosz) – poeta prezentuje portret ludzkości końca stulecia; zastanawia się, czy rzeczywiście dobrym rozwiązaniem jest niepamiętanie i niemówienie o cudzym cierpieniu.

**Trop pozytywistyczny**

Ten sam rodzaj liryki (manifest) uprawiał Adam Asnyk. Przykładem może tu być wiersz ***Do młodych***. Zwróć uwagę jednak, że ten pozytywistyczny utwór – w przeciwieństwie do *Końca wieku…* – zawiera dyrektywy skierowane do ludzi młodych („Szukajcie prawdy jasnego płomienia./ Szukajcie nowych nieodkrytych dróg”…).

**Przy jakich tematach można przywołać wiersz *Koniec wieku XIX***

* dekadentyzm – temat dotyczący prądu duchowego końca XIX wieku, mówiący o smutku, pesymizmie, niechęci wobec świata, braku pomysłów na życie i idei przewodnich pokolenia młodych ludzi;
* poetycki portret człowieka – człowiek i jego los w poezji polskiej;
* koniec wieku w oczach poetów młodopolskich i współczesnych;
* cierpienie ludzkie – z jakich powodów cierpi człowiek schyłku XIX wieku;
* manifest – przykłady manifestów na przełomie dziejów;
* schopenhaueryzm – jaki wpływ na poezję młodopolską miała filozofia Artura Schopenhauera;
* katastrofizm – wizje i nastroje katastroficzne w literaturze;
* poezja przełomu XIX i XX wieku;
* samotność – w literaturze obecna od zawsze, w Młodej Polsce to podstawowe doświadczenie dekadentów.

**Kazimierz Przerwa-Tetmajer „Lubię, kiedy kobieta… „**

Lubię, kiedy kobieta omdlewa w objęciu,

Kiedy w lubieżnym zwisa przez ramię przegięciu,

Gdy jej oczy zachodzą mgłą, twarz cała blednie,

I wargi się wilgotne rozchylą bezwiednie.

Lubię, kiedy ją rozkosz i żądza oniemi,

Gdy wpija się w ramiona palcami drżącemi,

Gdy krótkim, urywanym oddycha oddechem,

I oddaje się cała z mdlejącym uśmiechem.

I lubię ten wstyd, co się kobiecie zabrania

Przyznać, że czuje rozkosz, że moc pożądania

Zwalcza ją, a sycenie żądzy oszalenia

,

Gdy szuka ust, a lęka się słów i spojrzenia.

Lubię to — i tę chwilę lubię, gdy koło mnie

Wyczerpana, zmęczona leży nieprzytomnie,

A myśl moja już od niej wybiega skrzydlata

W nieskończone przestrzenie nieziemskiego świata.

Zanalizuj i zinterpretuj podany wiersz, pamiętaj o:

- nawiązaniu do filozofii epoki;

- znaczeniu tytułu;

- kto jest adresatem, a kto nadawcą,

- jakie emocje i uczucia dominują;

- jaką rolę odgrywają powtórzenia

- jakie czasowniki dominują;

- jakich środków stylistycznych autor używa

**Kazimierz Przerwa-Tetmajer Hymn do Nirwany**

Z otchłani klęsk i cierpień podnoszę głos do ciebie,

Nirwano!

Przyjdź twe królestwo jako na ziemi, tak i w niebie

Nirwano!

Złemu mnie z szponów wyrwij, bom jest utrapion srodze,

Nirwano!

I niech już więcej w jarzmie

krwawiącym kark nie chodzę,

Nirwano!

Oto mi ludzka podłość kałem w źrenice bryzga,

Nirwano!

Oto się w złości ludzkiej błocie ma stopa ślizga,

Nirwano!

Oto mię wstręt przepełnił, ohyda mię zadusza,

Nirwano!

I w bólach konwulsyjnych

tarza się moja dusza,

Nirwano!

O, przyjdź i dłonie twoje połóż na me źrenice,

Nirwano!

Twym unicestwiającym oddechem pierś niech sycę

Nirwano!

żem żył, niech nie pamiętam, ani wiem, że żyć muszę,

Nirwano!

Od myśli i pamięci oderwij moją duszę,

Nirwano!

Od oczu mych odegnaj złe i nikczemne twarze,

Nirwano!

Człowiecze zburz przede mną bożyszcza i ołtarze,

Nirwano!

Niech żywot mię silniejszych, śmierć słabszych nie uciska,

Nirwano!

Niech błędny wzrok rozpaczy przed oczy mi nie błyska,

Nirwano!

Niech otchłań klęsk i cierpień w łonie się twym pogrzebie,

Nirwano!

I przyjdź królestwo twoje na ziemi, jak i w niebie,

Nirwano!

***Hymn do Nirwany* Tetmajer**

**Tytuł**

* Nirwana (sanskr. nirwana – wygaśnięcie) to w filozofii Wschodu zanik pragnień i wyzwolenie się od kolejnych cierpień w życiu, osiągnięcie oświecenia. Ten stan wiecznej błogości jest równoznaczny z zanikiem ego. Tego stanu nie da się podobno racjonalnie wytłumaczyć ani zadowalająco oddać za pomocą słów. Osiągnięcie nirwany możliwe było na drodze praktyk medytacyjnych stworzonych przez Buddę.
* Za sprawą [**Artura Schopenhauera**](http://aleklasa.pl/liceum/c111-jak-odpowiadac-z-polskiego/modernizm-mloda-polska-c111-jak-odpowiadac-z-polskiego/c141-modernizm/filozofia-schopenhauera) stan nirwany błędnie interpretowano jako roztopienie się jednostkowego istnienia w nicości. To rozumienie nirwany rozpowszechniło się w literaturze końca XIX w., m.in. w wierszach Kazimierza Przerwy-Tetmajera.
* **Hymn** – utwór liryczny o uroczystym charakterze, wychwalający bóstwo, bohatera lub idee (wartości) takie jak ojczyzna, wolność i inne. Styl hymnów jest podniosły, pełen patosu.
* Modernistyczny ból istnienia.
* Nirwana to termin przejęty z filozofii hinduskiej przez Schopenhauera, jednego z głównych filozofów epoki. Uważał on nirwanę za najlepszą formę ukojenia – a przecież życie jest pasmem cierpień…

**Adresat i nadawca**

* **Adresat został wyraźnie wskazany w tytule utworu** – to nirwana, upersonifikowane pojęcie. Zwróćmy uwagę na pisownię – wielka litera świadczy o tym, że autor wiersza traktował to pojęcie z wielką powagą i namaszczeniem. „Ja” liryczne zwraca się właśnie do tego upersonifikowanego pojęcia: „Z otchłani klęsk i cierpień podnoszę głos do ciebie, Nirwano!”, „Od oczu moich odegnaj złe i nikczemne twarze, Nirwano!” itd. Nirwana została ukazana tu jako wybawicielka od wszelkich trosk, jedyna nadzieja udręczonego człowieka.
* **Nadawca przemawia w pierwszej osobie liczby pojedynczej:**  
  „podnoszę głos do ciebie”,  
  „I w bólach konwulsyjnych tarza się ma dusza” itd.
* **Silnie jest tu podkreślony indywidualizm osoby mówiącej w wierszu.**  
  Spróbujmy scharakteryzować nadawcę.
  + To człowiek „utrapion srodze”, który chciałby się wyrwać ze szponów zła.
  + Człowiek zmęczony i załamany ludzką podłością; przepełnia go wstręt do ludzi.
  + Człowiek, który chce uciec od myśli i pamięci, pogrążyć się w niebycie.
  + Człowiek o zbolałej duszy, któremu trudno jest żyć.

**Nawiązania religijne w tym wierszu**

* Wiersz nawiązuje do formy modlitwy błagalnej.Łatwo możemy go skojarzyć:
  + z chrześcijańską modlitwą Ojcze nasz:  
    „Przyjdź twe królestwo jako na ziemi, tak i w niebie”Słowa „Przyjdź twe królestwo…” oraz „I przyjdź królestwo twoje na ziemi, jak i w niebie” otwierają i zamykają dzieło, tworząc klamrę.
  + Z biblijnym *Psalmem 129 (130)* De profundis clamavi ad Te, Domine („Z głębokości wołam do Ciebie, Panie”)  
    „Z otchłani klęsk i cierpień podnoszę do ciebie głos, Nirwano!”
* Ten wiersz można potraktować jako wyznanie nowej wiary – nihilizmu. Wiersz formalnie jest bardzo podobny do litanii – popularnej modlitwy chrześcijańskiej, w której wyznawcy tej religii zwracają się do Maryi, Jezusa czy świętych z prośbą o łaski i opiekę. „Ja” liryczne zamiast tradycyjnie do świętych osób, zwraca się do nirwany, co konserwatywnym odbiorcom mogło wydać się obrazoburcze…

**Dekadenckie nastroje**

* To niejedyny wiersz, w którym poeta daje wyraz swoim dekadenckim nastrojom. Podobnie czyni w znanych utworach takich jak Nie wierzę w nic…, Koniec wieku XIX.
* W wierszu *Nie wierzę w nic…* poeta przedstawia definicję pojęcia nirwany:I jedno mi już tylko zostało pragnienie  
  *Nirwany, w której istność pogrąża się cała*  
  *W bezwładności, w omdleniu sennym, tajemniczym*  
  *I nie czując przechodzi z wolna w nieistnienie.*  
  *Dusza ma, która w wnętrzu swoim tworzy…*

**Budowa wiersza**

**Ten wiersz zaliczymy do liryki bezpośredniej.** Nadawca wypowiada się w pierwszej osobie liczby pojedynczej: „dusza ma”, „głos żaden uszu mych nie trąca” itd. Wiersz składa się z trzech czterowersowych zwrotek o rymach okalających (typu abba, cddc). Ma regularną budowę.

**Dusza – bohaterka utworu**

**I strofa**

* Dusza ukazana jest jako byt aktywny, który „w wnętrzu swoim tworzy”, lecz ta aktywność nie ratuje jej przed poczuciem pustki i marazmem.

**II strofa**

* Dusza pogrąża się coraz głębiej i głębiej w sobie, lecz jej właściciel nadal czuje się jak bez duszy.

**III strofa**

* Dusza leci kędyś poza obręb bytu. Nadchodzi nirwana:  
  *Nirwana świat mi szarą okrywa zasłoną*  
  *i wszystko się pogrąża w otchłaniach niebytu.*
* Dusza ukazana została jako dynamiczna, „kreatywna”. Tę jej cechę podkreślają dynamiczne czasowniki: „wejdzie”, „leci”, „tworzy”.
* Dusza to jedyna możliwość kontaktu ze światem, gdyż zmys­ły pozostają wyłączone:  
  *słucham, ale żaden głos uszu mych nie trąca,*  
  *patrzę, lecz bezmiesięczna mi noc i bezgwiezdna.*

**Bezkresne przestrzenie**

* Poeta wyolbrzymia wielkość przestrzeni; ukazuje je jako bezkresne, przeogromne, nieograniczone: „bezdenne głębie”, „coraz niżej tonie”, „coraz szersze błonie”, „bez czasu”, „bez końca”, „otchłanie niebytu” itd.
* W I strofie poeta zastosował przerzutnię dla pokazania nieograniczoności.
* W III strofie mowa jest o przekraczaniu zdawałoby się nieprzekraczalnych granic: „Dusza ma leci kędyś poza obręb bytu”. Poza obrębem bytu brak rzeczywistości – jest nicość, niebyt… I tam właśnie zmierza dusza szukająca ukojenia.

**Nirwana**

* Jest ratunkiem, pocieszeniem, ukojeniem:
* świat mi szarą okrywa zasłoną.
* Jest trwałym elementem w świecie pozbawionym granic.
* Jest to odniesienie do filozofii Schopenhauera.

**Motywy dekadenckie**

* Typowe dla dekadentyzmu motywy to:
* Puste, wielkie przestrzenie: „błonie (…) puste, głuche i bez zorzy”.
* Poczucie wyobcowania, alienacji, zamknięcia na świat: „głos żaden uszu mych nie trąca”.
* Noc, ciemność: „bezmiesięczna mi noc i bezgwiezdna”.
* Mgła: „w jakąś rozwiej przestrzenną, cichą i zamgloną”.
* Nirwana: „świat mi szarą okrywa zasłoną”.
* Ten wiersz to przykład typowej liryki modernistycznej. Bohaterem utworu poeta uczynił duszę. W tym wierszu mamy do czynienia z dekadencko-pesymistycznym nastrojem, symbolizmem, poszukiwaniem ratunku w nirwanie.